

też z dumą możemy powiedzieć, że katolicyzm ma w nas trwałą i niewzruszoną podstawę. Mamy na zawsze w pamięci encyklikę Ojca św. do biskupów polskich z 19 marca 1894, w której uznaje on jedność całego narodu, występując przeciw tym, którzy naród faktycznie rozdarty, chciałby widzieć i duchowo rozdzielonym.

To też z ust wszystkich Polaków płynie gorąca modlitwa i prośba do Boga, by w najdłuższe lata świeciło nam

»Lumen de coelo«.

Działalność komisji kolonizacyjnych w cyfrach.

Donosiliśmy, że minister rolnictwa przedłożył sejmowi podpiśmem króla opatrzonego raport z działalności komisji kolonizacyjnej na r. 1901. Na wstępie brzmi w nim skarga na ciężkie dla rolników czasy, przez co kolonie znacznie ucierpiały nie tylko w r. 1900 ale jeszcze więcej w roku zeszłym, tak iż zaledwie zebrano dosyć zboża na zasiewy.

Wskutek złych czasów podaż dóbr, jakie zaoferowano komisji, była ze wszystkich lat największą. I tak ofiarowano komisji 301 majątków w większych i 228 parceli chłopskich, razem w obszarze 153329 hektarów. Z tych było polskich 82 majątków większych i 102 gruntów chłopskich.

Polacy ofiarowali komisji obszar 52056 ha, czyli 34 procent ofiarowanego obszaru.

Niemcy ofiarowali komisji 101273 hekt., czyli 66 procent ofiarowanego obszaru.

Komisja nabyła z tego:

w obwodzie	
Gdańskim	3678 hektarów za 2 053 000 m.
Kwidzińskim	4671 " " 4 302 740 m.
Poznańskim	4487 " " 4 043 050 m.
Bydgoskim	4093 " " 3 329 337 m.
W roku 1901	
Razem	17010 " " 13 728 127 m.
Z tego od Polaków	
w obwodzie	
Kwidzińskim	1810 hektarów
Poznańskim	1448 "
Bydgoskim	1442 "

Razem 4700 hektarów czyli 28% z całości zakupionego obszaru.

Przez wszystkie lata Komisja zakupiła: Razem 164,494 ha, za sumę 113,914,985 m. Z tego z rąk niemieckich kupiono ogółem 76758 hektarów (czyli 46,6% ogólnego arealu zakupionego), za kwotę 51,249,455 marek.

Z rąk polskich 125 dóbr większych i 98 parceli chłopskich razem 87,736 hektarów (czyli 53,4% całego kupionego arealu) za kwotę 62,665,530 marek.

Wykaz majątków, które w r. 1901 przeszły z rąk polskich na kolonizację, jest następujący:

- I. W obwodzie kwidzińskim:
 - a) Półkowo, powiat wąbrzeski, obszar 859 ha, cena 557,740 m., za hektar 996 m.
 - b) Ostrowite, powiat wąbrzeski, obszar 949 ha, cena 1,030,000 m., za hektar 1085 m.
- II. W obwodzie poznańskim:
 - a) Goleńcze wo, zachodni powiat poznań-

ski, obszar 627 ha, cena 575,000 m., za hektar 915 marek.

b) Prochy, powiat śmigielski, obszar 804 ha, cena 705,000 m., za ha 876 m.

III. W obwodzie bydgoskim:

a) Padnie wo, powiat mogilnicki, obszar 774 ha, cena 650 m., za ha 839 m.

b) Wronowy, powiat strzebiński, obszar 404 ha, cena 376,137 m., za ha 929 m.

c) Strzeszkowo, powiat wągrowiecki, obszar 262 ha, cena 200,000 marek., za hektar 762 marek.

Razem z zakupionymi od Niemców wsiami w obwodzie rejencji bydgoskiej 10 majątków obszar 4037 ha, cena 3,271,137 m., za hektar w przecięciu 810 m.

Ogółem nabyła komisja kolonizacyjna w Księstwie i Prusach Zachodnich w r. 1901: 27 większych majątków obszar 16,855 ha, za cenę 13,503,377 m., placąc w przecięciu 810 marek. W tem było w 1901 roku 7 kolonizatorów Polaków.

Gospodarstw włościańskich nabyła komisja w roku sprawozdawczym 8, obszar 163 ha, w tem tylko 2 od Polaków i to w Świdnicy (gospodarstwo nr. 17) w powiecie wschowskim i w Krzyżkowie (gospodarstwo nr. 11) w powiecie zachodniopoznańskim.

Największy procent obszarów ziemi przeszedł w ręce kolonizacyjni w obwodzie rejencji bydgoskiej i to w powiecie żnińskim, dalej w gnieźnieńskim, mogilnickim i wągrowieckim. Pogląd na nabyte przez komisja kolonizacyjną większe majątki podamy według »Kur. Pozn.« w następnym numerze.

W sprawie Hetmana.

Rodzice Hetmana z Mamlicza, którego smutną śmierć jest znaną naszym czytelnikom, przesłali do socjalistycznej »Gazety Robotniczej« list z prośbą o pomoc, w którym czytamy:

»W końcu upraszam Wielm. Pana o łaskawe zajęcie się tą sprawą, bo mu biedni ludzie, mając kilkoro drobnych dzieci, nie możemy tej sprawy obszerniej prowadzić tylko się musimy na sąd spuścić. Na obronę nam nie starczy... Czyby nie szło z tych składek, złożonych na dziecie wrzesińskie, zapłacić — za obronę dla nas?«

Z niemałym zdziwieniem przyjęli czytelnicy wiadomość, że rodzice Hetmana wybrali sobie właśnie socjalistyczne pismo za pośrednika i za jego pomocą oczekują pokrycia kosztów obrony z funduszu wrzesińskiego, z którym socjaliści nie mają nic wspólnego. Zamiast bowiem składować pospół z innymi, socjaliści uważali za stosowne własnoręcznie rozdać we Wrześni drobną sumę, tak aby Wrześniacy wiedzieli, że to dają socjaliści, i aby zapoznali się zrazem z nową wiarą tychże, która ma zawieść ludzkość do rajów obiecanych. Pod zym przeto adresem zwrócili się rodzice Hetmana. Czyliż nie widzą przed sobą innej drogi?

W danym razie społeczeństwo nasze niezawodnie nie opuści rodziców Hetmana w tej sprawie, bo aczkolwiek biedni i do ruiny majątkowej pchane przez falangę wrogów, nie zwykło odwracać się od rodaków, cierpiących pod brzemieniem

systemu pruskiego. Nie poskapilo-by przeto pieniądze na obronę prawną dla rodziców Hetmana, bo ten przeznaczony jest dla Wrześni i nie powinien ani w małej części być użytym na inne lubo pokrewne albo takie same cele, lecz zapewne z sumy zebranej przez Galicyę a złożonej przeważnie w »Oziasie« na ofiary systemu pruskiego wogóło.

Dotąd jednak rezultat śledztwa jest nieznanym a tego należy przede wszystkim odczekać.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Konkurs otworzono nad majątkiem hotelisty Jakóba Davidsohna. Zawiadowała masy konkursowej zamianowano adwokata pana Galona. Z pretensjami można się zgłaszać do 15go kwietnia rb.

W parlamencie niemieckim toczyły się w piątek dalsze obrady nad etatem kolejowym. Kilku posłów z obydwóch stronnictw wolnomyślnych rozwodziło się nad wadami i niedostatkami obecnej taryfy kolejowej, tak co do ruchu osobowego jak i towarowego. Poseł Pachnik z wolnomyślnego zjednoczenia zaznaczył potrzebę przyznania 45-dniowym biletom zwrotnym prawa przekazywania ich ze strony wykupującego je innym osobom i zezwolenia na obieranie innej linii kolejowej przy powrocie. Najstosowniej było-by — mówił dalej — aby bilety zwrotne znieść zupełnie a cenę biletu zwyczajnego ustanowić na połowę biletu zwrotnego. Dep. Müller podzielał zdanie poprzedniego mówcy i omawiał dalej korzyści, któreby powstały ze wspólności kolei w całej rzeszy niemieckiej; wspólność ta nie musiałaby naturalnie być zaprowadzoną na modłę pruską i nie być zastosowaną do drobnotkowej pedanterji pruskiej administracji. Minister Thielen odpowiadał następnie, że i on uważa zmianę taryfy kolejowej za potrzebną, ale nie w kierunku obniżenia jej. Więcej zadowalającym było oświadczenie ministra, że rozważa częściowe zniesienie dopłat do biletów dla pociągów pospiesznych i obniżenie cen biletów przy krótkich jazdach. Dep. Schrader żądał wobec tych oświadczeń ministra stanowczo obniżenia taryfy, oprócz tego zaznaczył, że rząd ma przy budowie nowych kolei zanadto względy fiskalne na oku i że zwłacza z budową potrzebnych kolei, gdy te nie obiecuja znacznych przewyżek dochodów nad rozchody.

Ogólna taryfa wyjątkowa z dnia 5 marca 1895 r. dla środków nawozowych i materiałów surowych do fabrykacji sztucznych nawozów pozostaje w mocy po do 30 kwietnia r. 1907. Równocześnie z tem przedłożeniem zaprowadzone uproszczone warunki zastosowania będą wyluszczone w nowej, mającej być niebawem wydanej taryfie.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« w Inowrocławiu.

Posiedzenie Zarządu odbędzie się w środę, dnia 5-go b. m. o godz. 9-tej w lokalu p. Szczepańskiego przy Ryнку.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, winien się Zarząd stawić w komplecie.

Uprasa się o punktualność.

Człom! Prezes.

Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« w Inowrocławiu.

Ćwiczenia gimnastyczne odbędą się jutro, we wtorek o godzinie 13-tej wieczorem w lokalu p. Schendla.

Pruthowie winni się punktualnie i licznie stawić.

Człom! Naczelnik.

Stanisław Ostrowski,

PAS BYCERSKI.

42) POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

(Ciąg dalszy).

W przednim szeregu chorągwi królewskiej jechał Jan Tęczyński, z głową spuszczoną ku ziemi, ponury i młeczny, nie odpowiadając wcale towarzyszom, jadącym z nim w jednym szeregu, którzy zwracali się do niego ze słowami spótcucia i żalu.

Dzierżek, który jechał tuż za młodym panem, uważał tylko, iż tamten od czasu do czasu wstrząsnął się na kulbace i za każdym razem gwałtownie biegał rumaka, z piersi zaś wydobywało mu się głuche westchnienie, że aż jęczała zbroja.

Żał go ból i nie mógł sobie darować tego, iż nie wypadł w ową straszną noc na miasto, nie przedarł się w środek gawiedzi, nie dopadł onych drógich zwłok, przy których powinien był pozostać — a do końca, chociażby tak straszno, jaki spotkał jego rodzica. Dałby w tej chwili życie za to, aby wróciła tamta noc i aby tak postąpił, czuł bowiem, iż odtąd wyrzucił ów dręczący go będzie przez całe życie, że nie zagłuszy go czas, ani też zaspokozi zemsta. Rósł więc w jego sercu coraz większy żal do tych, którzy w pierwszej chwili zataili przed nim część okrutnej prawdy i uwiedli go z sobą przemocą. Zmniejszało to, co prawda, jego winę, ale nie zmniejszało bólu. Półki pedził do obozu króla, z nadzieją natchmiastowej pomsty, głuchy na wszystko po za nią, cierpiał mniej, lecz teraz, wtem spokojnym i po wolnym ciągnięciu, boieść wpiła mu się, jak ryć, w serce z takim okrucieństwem i mocą, iż

musiał przywoływać całą swą wolę, aby, przebódszy ostrzami łoki konia, nie rzucił się w bok, nie przerwać najbliższego szeregu rycerzy nie popędzić co tchu do Krakowa.

Lecz wstrzymywała go myśl o tem, iż wówczas pękbły cały sztyk i towarzysze poskoczyliby wraz z nim. Powszymywała go pamięć na swą rycerską część i na dobrowolną ofiarę, którą złożył z żądzy osobistej na korzyść sprawy pałpolitej.

Jechał więc w męce niewypowiedzianej, hamując całą potęgę woli wściekły zapęd, który go rwał zpośródka sztyku i gwał w pole; nie mógł tylko tego wymóżyć na sobie, aby niekiedy nie wrzucił do połowy ostróg w bok i rumaka i rozszalałego z bólu zwierzęcia nie osadził na zadzie. Nie mógł również załumić głuchych westchnień, raczej jęków, chociaż zaciskał szczęki z całej mocy.

Wszystko to uważał Dzierżek, a że miał serce dobre i szczerze przywiązane do Tęczyńskiego, tak mu się uczyniło żal młodego pana, iż nawet na chwilę o własnej ranie zapomniał.

Pochylił się nieco na koniu ku Tęczyńskiemu i ozwał się głosem smutnym:

— Chcieliście mnie mieć, panie, przy swym boku, aleć nie na wiele wam się przydam, bo nie umiem was pocieszyć, choćbym z duszy rad...

Tęczyński nie odrzekł zrazu nic, dopiero po chwili odwrócił ku młodemu rycerzowi straszną bólem twarz i, patrząc mu wprost w oczy, wycisnął przez zęby:

— Niemasz już dla mnie pociechy nijakiej, ani kiedy będzie! Wolałbym być stokroć zginąć z rąk wściekłej gawiedzi, na piersi rodzica, niż przy takim ostać żywocie!...

A Dzierżkowi naraz ścisnęło się serce niewymownym smutkiem, boć i on wolałby śmierć, niż ono serdeczne sieroctwo; lecz po chwili, westchnąwszy ozwał się:

— Hej!... pomście się ryczko na winnych, to wam zawdy będzie lżej... A ninie macie po co żyć!...

Tęczyński znów się odwrócił:

— Wiesz — rzekł zmienionym głosem — toć mnie dręczę, iż czuję, że pomsta mnie nie nasyci... Nie powróci ona żywota memu ojcu, ani mnie mojej czi!...

III.

Pośród pól rozległych i żyznych, na wzgórzach niewielkim ponad jeziorem, wznosiły się mury i baszty zamku warownego Frydlandu, ponizę zaś, dokoła wzgórz, bieleły już zdala rozrzucone domki miasta, wrosłego pod opieką warowni. Miasto po za sobą miało niedługą przeszłość, albowiem przed stu jeszcze z górą laty były na tem miejscu puste pola, które w owym dopiero czasie Jan van Berkenfelde, komtur Człuchowski, nadał dziedzicznem prawem rycerzowi zasłużonemu Tylo, w rozmiarze włók kilku. Niebawem licha z razu osada otrzymując od mistrza krzyżackiego Winricha von Kniprode przywilej na fundację miasta. Od czasów Jagiellow, a wraz z nim i miasto, różne przechodziło koleje, dostając się z rąk Zakonu do polskich i naodwrot. Po zwycięstwie grunwaldzkim Jagiello oddał to miasto, wraz z innymi zdobytymi grodami, księciu pomorzanskiemu, Bogustawowi, przed kilku zaś laty pod Frydlandem Krzyżacy ponieśli ciężką porażkę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie kupujcie trzewików i butów,

nie doświadczysz napróżd naszych słynnych na cały świat fabrykatów. Przekona się każdy, że nasze ceny są najniższe a ściśle stałe a przy noszeniu doświadczysz, że nasze kopyta są najwyżsieniste, fasony najnowsze a trwałość naszych fabrykatów niedościgniona.

Wyrabiamy tylko materyał najwyborniejszy i dokładamy największej staranności do porządnego wykonania.



Trzewiki sznurowane dla panów 6,80 mk.

Miliony osób nosi nasze obuwie

i codziennie zwiększa się koło naszych odbiorców.

W ciągu nie wielu lat doszło nasze przedsięwzięcie do nieprzewidzianego rozwoju a konsum naszych w całym państwie rozgałęzionych filiali dowodzi, że nasze obuwie ma najwięcej wziętości.



Bóty kropowe 12,75 mk.

Na czas confirmacyjny

polecamy nasz nadzwyczajny wybór w obuwiu dla chłopców i dziewcząt od najwytworniejszych fasonów po zaskakująco tanich cenach.

Nadmieniamy wyraźnie, że sprzedajemy nasze fabrykaty w naszych własnych filiach publiczności wprost bez żadnego handlu pośredniego i że ceny odstępowane są przez naszą dyrekcją na każdej podeszwie. Wszelkie wyzyskanie publiczności jest więc wykluczone.

Towarzystwo komandytowe

MAX TACK

Strausberg-Berlin.

Skład w Inowrocławiu, ulica Kolejowa 4-a

u pana

Jacoba Loevy'ego.

Walne Zebranie

Kasy Pożyczkowej Chelmece

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
odbędzie się w lokalu spółkowym w Chelmeach w piątek, dnia 14 marca rb. o godzinie 3 po południu. Wszystkich Szanownych Członków uprzejmie się na nie zaprasza.

Porządek obrad: Zatwierdzenie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 21 lutego br., dotyczącej złożenia z urzędu podskarbiego. (660)

Chelmece, dnia 1. marca 1902.

Kasa pożyczkowa — Chelmece

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

RADA NADZORCZA.

Jan Kowalski.

W środę dnia 5 od godz. 9^{1/2} przed poł. sprzedawać będą przy ul. Kolejowej nr. 10 w składzie ubrania, bieliznę, szafy kuchenne, łóżka z materacami i bez, kanapy, luztra, krzesła, obrazy, stoły, obrusy, wagi, maszyny do szycia, obuwie męskie i damskie, fotele, srebrne zegarki, lampy stołowe, rozmaite cygarety i w emaliowane i inne przedmioty. (667)

Gospodyni,

w średnim wieku, obecnie w miejscu, obeznana z gospod. kuchnią itd., poszuk. miejsca od 1 maja 02 na probostwo lub folwark. Łaskawe zgłosz. do Eksp. „Dzienn. Kuj.” nr. 681

Sztuczne zęby,

plombowanie, rwanie zębów zaturwanie nerwów, przerabianie szczęk niedogodnych itd. Ceny, jak wiadomo, są bardzo niskie, a wykonanie jak najlepsze. (671)

J. Bormann.

Rynek nr. 25.

Prosimy żądać

zaraz przysłania prospektu celem sprzedaży cygar goszczynnym itd. Pensya 120 mrk. miesięcznie, oprócz tego wysoka prowizya. (664)

A. Rieck & Co., Hamburg.

Polecam zaraz: (658)

panny,

znające pięknie szyć i chcą się wyuczyć gospodarstwa w dominiach; polecam także

ogrodnika

bardzo zdolnego i ucieżwego od 1 kwietnia rb.

El. Wygoda,

(„Stollenverm.”)

Inowrocław, ul. M. Fryderyk. 7.

A. Do wykonywania dachów z tektury itp. robót

jako zastępca firmy Louis Lindenberg w Szczecinie i Poznaniu (fabryki asfaltu, tektury i produktów smolcowych).

B. Do dostawy wszelkich maszyn rolniczych

jako zastępca firmy Felix Hübler w Lignicy (fabryki maszyn i lejarnie żelaza).

C. Do podejmowania

a) tax i opinii rzeczoznawczych — b) aukcy — c) zawiadomienia

D. Do przyjmowania wniosków na zabezpieczenia

1) od ognia — 2) od gradu — 3) od przypadków i obowiązkowej poręczalności — 4) od kradzieży przez włamanie się — 5) od wypadków u bydła u pp. towarzystw (663)

Feodor Schmidt w Inowrocławiu.

Bekanntmachung. Bekanntmachung.

Gelegentlich des Marktes am Mittwoch, den 5. März cr. darf der Auftrieb zur Viehmarkt nur in offener Geschäftsstellen pp. und am 5. d. Mts. die Offenhaltung der Verkaufsstellen bis spätestens 10 Uhr Abends zulässig. Inowrocław, d. 1. 3. 02.

Die Polizei-Verwaltung. Kollath. (678)

Obwieszczenie.

Moja aukcja w środę odbędzie się przy ul. Fryderykowskiej nr. 10 w składzie. (668)

Hirschberg, aukcyonator.

Ucznia,

syna porządnego rodziców, mającego chęć wyuczyć się malarstwa, poszukuje zaraz i ucznia przyjmie zaraz J. Jaworski, ulicą Kasztelańska 38. (665)

czeladników krawieck. Inowrocław, ul. Poznańska 11.

Bilanz für das Jahr 1901.

ACTIVA	PASSIVA
75 Guthaben der Mitglieder	67 623 75
342 347 00 Administrationskosten der Mitglieder	
Wechsel	
Spareinlagen	259 085 15
Reservefonds	14 860 00
Spezialreserve	398 45
Banken	15 046 25
3 300 00 Actien	
16 900 05 Baarbestand	
Zur Disposition der Generalversammlung	5 534 20
362 547 80	362 547 80
Auf das Jahr 1901 gingen über Mitglieder	463
Im Jahre 1901 sind eingetreten	67
	530
Im Jahre 1901 sind ausgeschieden	29
Auf das Jahr 1902 gehen über	501
Strzelno, den 1. Januar 1902.	

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Dr. Cieślewicz. W. Majewski. M. Kozłowski.

Bilans za rok 1901.

AKTYWA	PASYWA
75 Udziały	67 623 75
342 347 00 Koszta administracyjne członków	
Weksle	
Depozyta	259 085 15
Fundusz rezerwowo	14 860 00
Rezerwa specjalna	398 45
Banki	15 046 25
Akcyje	
3 300 00 Gotówka	
16 900 05 Do dyspozycji Walnego Zebrania	5 534 20
362 547 80	362 547 80
Członków przeszło na rok 1901	463
W roku 1901 przybyło	67
	530
W roku 1901 ubyło	29
Na rok 1902 przechodzi	501
Strzelno, dnia 1 stycznia 1902.	(672)

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Dr. Cieślewicz. W. Majewski. M. Kozłowski.

Parcelacja!

W czwartek, dnia 6. marca rb., od godziny 9 przed południem począwszy, parcelować będą w oherzy p. Siudzińskiego w Przybysławiu, powiat Inowrocławski, gospodarstwo pana Michała Lewandowskiego w Przybysławiu.

Na te parcelację zapraszam reflektantów i nadmieniam zarazem, że kontrakt kupna w terminie będą spisane. (659)

Józef Stark, Mogilno.

Odmlodni

wydają się wszystkie, którzy mają delikatną, gładką twarz, różowo-mlodzieńczy wykład, skórę i ośniewającą piękną cerę. Niech się każdy myje Radebultem mydłem Illiowo-mlecznym Bergmanna & Comp. w Radebult-Drezn. Marka ochronna: „Steckenpferd“ sztuca po 50 fen. w aptece Wąsowicza w Inowrocławiu i aptekarza Jasińskiego w Pakości. (578)

Mam tanio do sprzedania: prawie nowe repozytorium i kramnicę, aparat do petroleum i rozmaite przynależności. Kto? wskaże Ekspedycyja Dziennika Kuj. pod nr. 634. (656)

czeladnika krawieck.

na stałe zatrudnienie przyjmie zaraz

K. Marzycki, ul. Poznańska nr. 12.

Dom. Plonkowo

poszukuje od 1 kwietnia 1902 (654)

gospodyni,

znającej się dokładnie na kuchni, pięknym praniu, chowie drobiu i cieląt. Zgłoszenia i świadectwa proszę nadesłać do Dom. Plonkowa.

Uczeń,

chcę się wyuczyć dokładnie rzeźnictwa, może się zaraz zgłosić do mistrza różniakiego (637)

W. Tretyna

w Pakości.

parową mleczarnia.

Zgłoszenia do Ekspedycyji „Dziennika Kuj.” pod nr. 662. Od 1-go kwietnia r. b. poszukuje starszego, dobrze poleconego (623)

pomocnika,

destylatora-Reflektanci, ale tylko tacy, którzy pracowali w większych destylacjach i obeznani są dokładnie z wszelkimi pracami sklepowymi, zechcą się zgłosić z podaniem kopii świadectw.

B. Piłkowskiego

w Strzelnie.

Pomoceń handlowy,

obeznani dokładnie z handlem kolonialnym, delikatosów, win i cygar, obeznani także z pakowaniem kawy, poszukuje miejsca od 1 kwietnia rb. Łaskawe oferty do ekspedycyji „Dziennika Kujawsk.” pod nr. 633.

Ucznia

zaraz lub od 1 kwietnia poszukuje (636)

S. Biniakowski, Nakło,

handel towarów korzennych i destylacja.

Potrzebne są zaraz na stałe zatrudnienie panny, wydoskonalone w krawiectwie. Przyjmie także uczennice. Matezyńska, konfek. damska Inowrocław, Plac Klasztorny 5. 614

Francuzką (666)

marmolade owocową

funt po 35 fen. poleca

J. Chapp.

We wtorek sprzed. będzie w tutejszej rzeźalni młoda, duża (677)

wołowina

w surowym stanie.